

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 93



Witam,

*Koniec lata jest już faktem. Za oknami – jak widać,
pojawily się szare liście, dni są coraz krótsze,
humory wskazują kierunek schyłkowy.
Cóż... wszystko co dobre (nawet, gdy nie do końca takie) szybko się kończy.
Pozostaje przygotować się na zimę i... spróbować cieszyć nią również.
A „Więści”? Jak to „Więści” – przyzwyczailiśmy się,
że są i chyba przez te wszystkie wspólne lata -
stały się już częścią naszego Domu.*

Red.

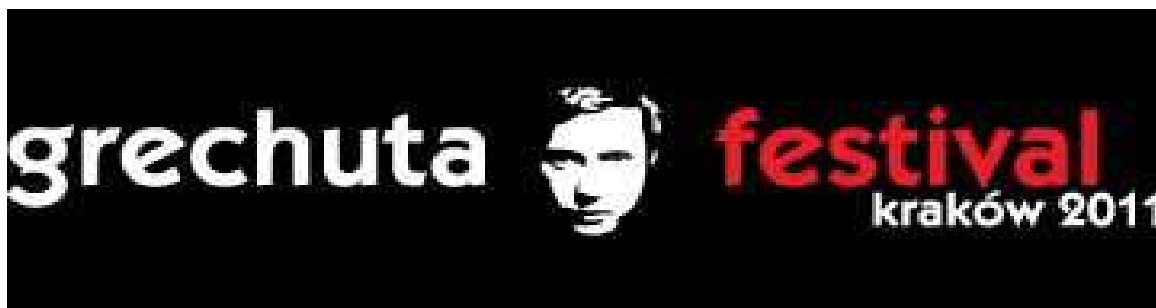


Październik – pierwszy prawdziwie jesienny miesiąc przynosi w naszym mieście, choć nie tylko, wyraźną zmianę nastroju. Trochę przystajemy, stajemy się bardziej melancholijni... to czas przedstawiania się również kulturalnie na krótkie i chłodne dni. A oto co wybraliśmy dla Państwa i warto polecić w tym czasie.

XI Grechuta Festival w Krakowie

2011-10-04 - 2011-10-11

Grechuta
Festival
Kraków
2010,
choć po
raz drugi
odbędzie



się pod taką nazwą, ma już czteroletnią historię. Festiwal był i jest wydarzeniem związanym nie tylko z twórczością Marka Grechuty. Danuta Grechuta - pomysłodawczyni festiwalu - od samego początku chciała, aby pokazywał on także inne ciekawe zjawiska artystyczne, nie zawsze odwołujące się do dokonań Marka Grechuty.

Krakowski festiwal UNSOUND

2011-10-09 - 2011-10-16

Unsound został założony w 2003 r. w Krakowie jako festiwal muzyki postępowej. To z początku undergroundowe wydarzenie w ostatnich latach przybrało o wiele większy rozmach, zyskując tym samym powszechne uznanie.



Tegoroczny festiwal rozpocznie się pierwszą z siedmiu odsłon cyklu filmowego przygotowanego przez audiowizualny duet Jigoku. W całonocnym maratonie znalazły się takie pozycje jak dokument „Future Shock” (1972, USA, reż. Alexander Grasshoff), „Journey To The Stars” (1981, RU,

reż. Roman Kachanov), „No Blade of Grass” (1970, UK, reż. Cornel Wilde) i „Spectreman” (1971, JP, reż. Yasuharu Hasebe).

III Międzynarodowy Festiwal Pianistyczny Królewskiego Miasta Krakowa

2011-10-16 - 2011-10-23

Międzynarodowy Festiwal Pianistyczny Królewskiego Miasta Krakowa, to pierwsze wydarzenie kulturalne w Krakowie, w całości poświęcone muzyce mistrzów

zaprezentowanie

fortepianowej. Istotą

Festiwalu jest progu u

stojący młodzi, wystąpią których obok fortepianu, Konkursów Międzynarodowych największych laureaci karier wielkich Chopinowskiego w Warszawie, Van Cliburna w Fort Worth, Pianistycznych: Czajkowskiego w Moskwie. Festiwal ma za zadanie, zachęcić elitę światowej pianistyki, aby zechciała przyjechać i wystąpić w Krakowie.



Krakowska Scena Kabaretowa – „Łowcy. B”

2011-10-19



Ruszyła w roku 2009 i stale się rozwija. Jest odpowiedzią na rosnące zainteresowanie widzów dlatego w jej ramach staramy się prezentować zarówno pełne programy znanych i lubianych grup jak i zupełnie nowe formy sztuki kabaretowej. Tegoroczny repertuar będzie jeszcze bogatszy i bardziej różnorodny: zaczniemy już w październiku mocnym

uderzeniem - występem **Łowców. B.**

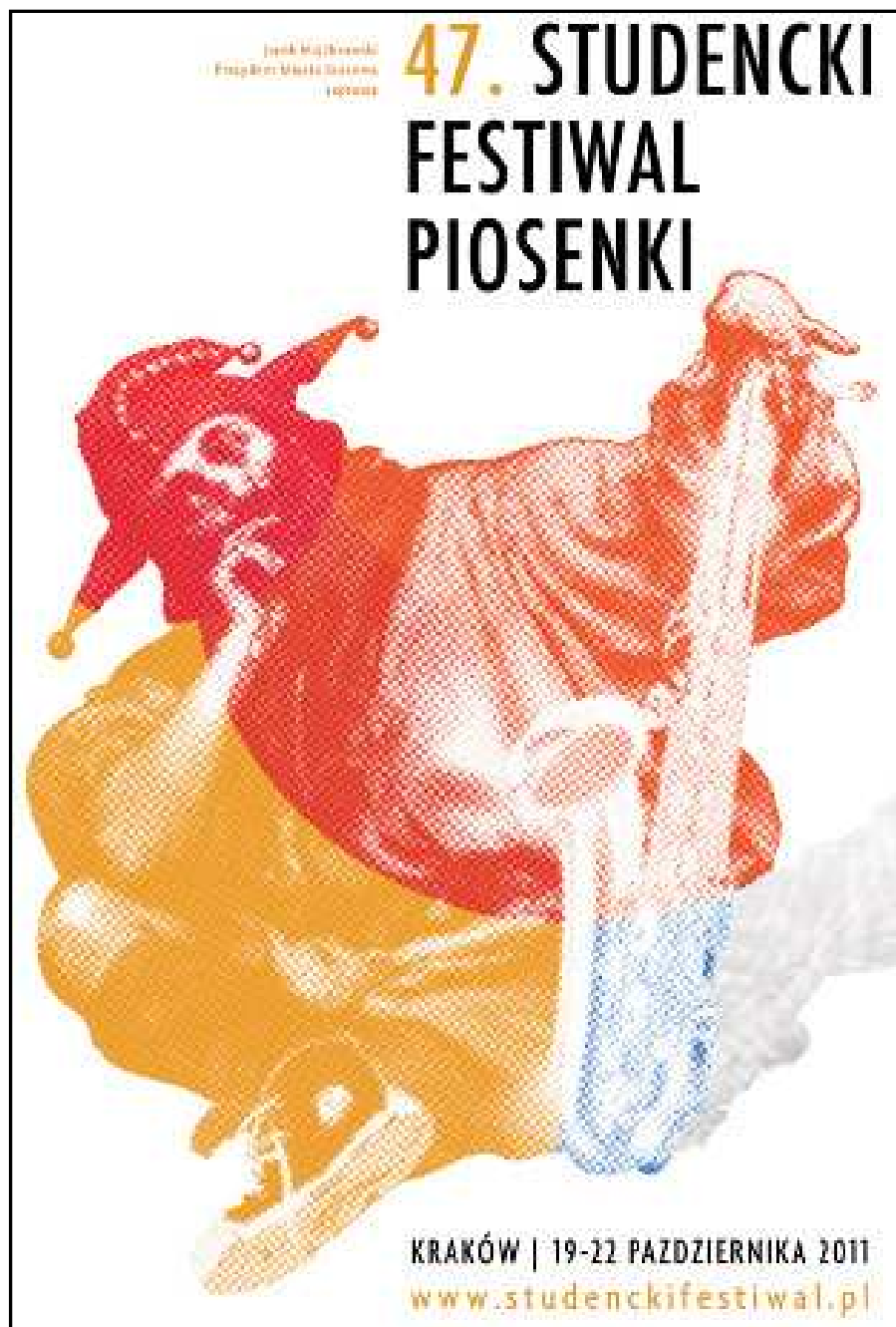
Kolejne jesienno-zimowe wieczory widzowie Rotundy będą mogli spędzić w towarzystwie m.in. Limo, Szarpaniny, Hrabi i Kabaretu Moralnego Niepokoju. Na pewno nie zabraknie Wieczorów Komedii

Improwizowanej (wraz z grupą AD HOC i jej renomowanymi gośćmi) oraz Stand-Upu z najmocniejszym obecnie gadającym trio: Piasecka/Giza/Ruciński. Całości dopełnią spotkania w ramach Krakowskiej Sceny Eksperymentalnej gdzie młodzi-zdolni będą się mogli wyżywać nie ponosząc za to żadnych konsekwencji.

Studencki Festiwal Piosenki

2011-10-19 - 2011-10-22

Pierwsza edycja odbyła się w pod nazwą "Ogólnopolski Studencki Konkurs Piosenkarzy". Przez lata Festiwal nabierał rozmachu i świetności, a znaczenie imprezy rosło z roku na rok. Świadczy o tym fakt, że wielu laureatów nie odeszło w zapomnienie, a ich nazwiska znane są każdemu. Pośród nagrodzonych znaleźli się m.in. Urszula Sipińska, Zbigniew Zamachowski, Maciej Zembaty, Maryla Rodowicz, Stanisław Sojka, Ewa Demarczyk, Renata Przemyk, Raz Dwa Trzy, Marek Grechuta, Jacek Kaczmarski, Grzegorz Turnau. W czasach PRL-u Festiwal był enklawą wolności, radości i twórczego ducha. Dziś, mimo innej rzeczywistości, ciągle jest artystycznym wydarzeniem o wysokiej randze, a zdobycie nagrody w konkursie to dla biorących w nim udział szczególne wyróżnienie i nierzadko furtka do dalszej kariery.



Opowieść Seniora...

W Krakowie na jednej z ulic znajduje się duży, ładny, słoneczny – zielenią otoczony – Dom Seniora. Tu przebywają osoby chore, samotne i zmęczone codzienną troską. By spędzić dalsze dni, a może i lata w spokoju bez trosk codziennego życia. W tym Domu zapewnioną mamy opiekę, dobre i smaczne wyżywienie i spędzanie wesoło czasu. Jest terapia, gdzie niektóre osoby wykonują różne ciekawe i wspaniałe rzeczy. Są książki, gry, śpiewy, zabawy, ciekawe wycieczki i wiele innych atrakcyjnych rozrywek, przy których upływają wesoło i beztrudno dni, tak że na nudę nie można tu narzekać. Każdy dzień coś ciekawego i radosnego. Ale i wśród tych wesołych dni, przychodzą też chwile smutku, zmartwień i przykrości ale one szybko mijają, gdyż w Domu zawsze dzieje się coś innego i nowego. Kierownictwo i opiekunowie są życzliwi i cierpliwi, starają się nam zapewnić spokój, opiekę i trochę radości, a my im za to składamy serdeczne podziękowanie za wszystko co dla nas robią. Aby upływały nam dni, miesiące i lata w gronie wesołych i życzliwych osób.



Piknik w Sieprawiu

W niedzielny, słoneczny poranek wybraliśmy się na piknik do Sieprawia. Pogoda była wspaniała, humory też dopisywały więc cieszyliśmy się na zabawę. Przybywszy na miejsce zobaczyliśmy wielu gości z innych Domów i DPS-ów oraz młodzieży a nawet małych dzieci. Wybraliśmy miejsce przy stołach, gdzie podano nam kawę, herbatę i dużo ciastek, nawet słodczy. Orkiestra przywitała nas piosenką i zaczęła się zabawa. Zespół ubrany w strój krakowski, śpiewał różne, ładne piosenki. Przy muzyce, śpiewie i tańcach upływał wesoło nam czas. Potem były konkursowe gry z nagrodami. Nasza pani Kazia zdobyła pierwsze miejsce w konkursie rzutu woreczkiem z piaskiem do celu – otrzymała nagrodę, również pan Marian też zdobył nagrodę w rzucie piłeczką do koła – były też i inne gry i zabawy. Przy muzyce zjadaliśmy smaczny bigos, pieczone kiełbaski z sałatką. Tak

wesoło i ochoczo upływał nam czas. Podziękowanie należą się naszej miłej opiekunce pani Roksanie, która troskliwie opiekowała się nami, a nawet zachęcała nas do dalszej zabawy. I tak wesoło, rozbawieni wracaliśmy do naszych przytulnych pokoi i codziennych zajęć.



DOMOWOŚCI

czyli z życia Domu ...WRZESIEŃ...

♦ 07.09.

Ognisko

Chyba ostatnie już w tym roku, ale równocześnie największe z dotychczas przez nas przygotowanych – ognisko. A dodatkową atrakcją był fakt udziału w nim również naszych zamorskich przyjaciółek, dla których (Keiko) było to pierwsze tego typu doświadczenie

w życiu. Pośpiewaliśmy, podjedliśmy, pogoda dopisała.



♦ 08.09.

Zarabie cz. II



Dwa tygodnie temu byliśmy na wycieczce nad wodą, a tak posiedzieć zrelaksować się, odpocząć. Wyjazd cieszył się takim powodzeniem, że nie mogliśmy odmówić rzeszy chętnych, którzy nie zmieścili się do naszego busa za pierwszym razem i stąd powtórka tamtego wyjazdu.

Tym razem było równie fajnie i choć pogoda dopisała, to jednak upały już nam tak nie dokuczały. Grill się udał,

kielbaski wypiekły świetnie – wróciliśmy zadowoleni ☺

♦ 09.09.

Good Bye!

Wszystko co dobre szybko się kończy. Na specjalnym spotkaniu pożegnaliśmy dziś Keiko i Zdenke. Dziewczyny były z nami sześć tygodni, towarzyszyły nam codziennie we wszystkich naszych zajęciach, razem dzieliliśmy wspólne radości i troski, jeździliśmy na wycieczki, przygotowywaliśmy przedstawienia, gotowaliśmy i sprzątaaliśmy. Przez ten czas stały się częścią naszego Domu i każdy z nas zachowa ich wspomnienie w swoim sercu. Dziękujemy że z nami byliście. Na spotkaniu było coś tradycyjnie



polskiego do zjedzenia, były prezenty, uściski i dużo łez. I przede wszystkim cieszyliśmy się tymi ostatnimi chwilami razem. Wyjątkowo, nie będzie dziś komentarzy - podpisów pod zdjęciami. Nie są potrzebne, chcemy wam pokazać ostatnie chwile dziewczyn z nami - okiem aparatu. Takie je zapamiętamy.

♦ 12.09.

Siepraw bez Barrier

W niedzielę na stadionie LKS Karpaty Siepraw odbył się już po raz VIII Piknik Integracyjny dla osób niepełnosprawnych. Jak co roku wzięliśmy w nim udział, ponieważ z Sieprawiem łączą nas już od wielu lat serdeczne stosunki. Mieliśmy okazję m.in. zobaczyć występ Orkiestry Dętej Sieprawianka", występ Grupy Folklorystycznej "Sieprawianie", pokaz tańca nowoczesnego młodzieży z Gimnazjum w Sieprawiu oraz wiele innych atrakcji (w tym konkursy, do których dzielnie stawaliśmy). Pogoda dopisała, bawiliśmy się oczywiście - świetnie! A pełniejsza relacja z pikniku w tym numerze „Wieści”.



♦ 15.09.

Niespodzianka

Podczas pożegnalnego spotkania, które przygotowaliśmy dla Zdenki i Keiko, również dziewczyny czymś nas zaskoczyły. Otóż przygotowały one specjalnie dla nas film... Nie było taki, bowiem jest to wspomnieniowy "zapis" z ich pobytu u nas. Oglądaliśmy ten film wspólnie, wiele razy...



♦ 22.09

Piknik Integracyjny

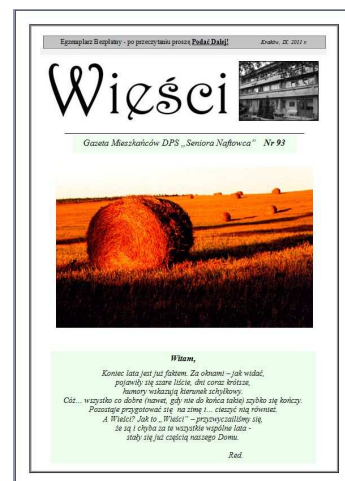
W tym roku pierwszy raz uczestniczyliśmy w organizowanym (jak się okazuje corocznie) przez Dom Kultury „Podgórze” – „**Pikniku Integracyjnym**”, który odbywał się w Parku im. W. Bednarskiego, oczywiście w Podgórzu. Imprezie przeświecał szczytny cel, jakim jest integracja ludzi z różnych środowisk, szczególnie tych bardziej wymagających uwagi, takich jak DPS-y, placówki pomocowe i specjalne. Jednak to, co nam się szczególnie podobało, to fakt że praktycznie całość imprezy tworzyła młodzież z okolicznych szkół - gimnazjów i średnich. A z młodzieżą jak to z młodymi, zawsze jest wesoło ☺ Nawet słoneczko, nieszczególnie skore do pokazywania się tego dnia, przyświeciło bardzo sympatycznie. A my bawiliśmy się fajnie, zjedliśmy dobre kiełbaski i zadowoleni wróciliśmy do Domu na obiad, który akurat już na nas czekał.



♦ 25.09

Więści

Tak, to właśnie to co widać. Względność czasu – numer się dopiero tworzy, a Ty czytelniku już go trzymasz w rekach i czytasz.



Jak widzicie Państwo w tym miesiącu działa się u nas również sporo. A to. Co prezentujemy w „Wieściach” to i tak tylko mała część z tego co codziennie dzieje się w naszym Domu. Kto chciał korzystać, kto ma ochotę niech korzysta, bo warto!

NASZE SPRAWY

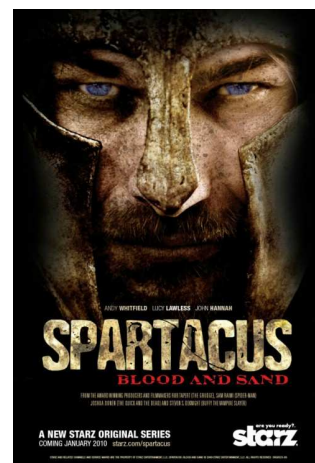
Protokołu nie będzie, bo w sierpniu co prawda spotkanie „Nasze Sprawy” się odbyło, ale zapewne ze względu na wakacyjny okres – frekwencja nie dopisała, więc nie ma się o czym rozpisywać.

Polecamy Film



Spartakus: Krew i Piach

Spartakus jest trackim wojownikiem. Jego wioska sprzymierza się z Rzymem w celu wybicia wspólnych wrogów. Dowodzący wojskami legat, Claudius Glaber, to nieuznający sprzeciwu despota. Pewnego dnia, Spartakus odmawia dalszego marszu i upokarza legata. Po powrocie do domu, zabiera swoją ukochaną żonę Surę i ucieka na południe. Zostają jednak złapani, skazani na niewolę i rozdeleni. Legat zabiera Spartakusa do rodzinnej Kapui i rozkazuje gladiatorom zabić go na miejskiej arenie. Trak pokonuje przeciwników i zyskuje sobie uwielbienie tłumu, który żąda dla niego łaski. Zostaje kupiony przez Batiatusa, właściciela szkoły gladiatorów, który dostrzega w nim talent, indywidualizm i buntownicze usposobienie. Spartakus nie wie jeszcze, że dzięki tym cechom przeciwstawi się niesprawiedliwości i zjednoczy wokół siebie armię niewolników, która przez dwa lata będzie walczyć z wojskami Republiki. Tyle bardzo skrótowo fabuła, ale nie oddaje ona w pełni walorów filmu, który jest jednym z najlepszych seriali jakie dane mi było oglądać. Jeśli tylko będzie puszczone w telewizji publicznej, oglądajcie. Andy Whitfield odtwórca roli Spartakusa zmarł niedawno na raka, miał 39 lat...



Herbert
„Ja”

*Napiętych myśli złamany łuk
Marzenia, które ciało męczą.
Śpię w cembrowinie twoich
nóg
Pod oczu twych zieloną
rzęsą.*



*Nic się nie zmieni. Przejdą noce
Zatrzaśnie dzień, jak szczeka wilcza.
A potem tylko białe oczy
I jeszcze ciszej będę milczał.*



Na Wesole!!!



Nowak usłyszał w radiu że wylądowały ufoludki: "Są małe, zielone, mają duże wyłupiaste oczy i trzeba mówić do nich bardzo powoli".

Następnego dnia Nowak wybrał się na grzyby. Rozchyła krzaczek - grzybek, następny - też grzybek, następny, a tam mały zielony ludek z wyłupiastymi oczami. Pamiętając radiową informację mówi do niego bardzo powoli:

- Dzień dobry, nazywam się Henryk Nowak, jestem elektromonterem, właśnie zbieram grzyby.

Mały zielony ludek z wyłupiastymi oczami odpowiada mu również powoli:

- Dzień dobry, nazywam się Jan Kowalski, jestem leśniczym, właśnie robię kupę...



Rozmawia dwóch dyrektorów:

- Ja to nie mogę znaleźć sekretarki.
- A jaka ma być?
- Mam małe wymagania!
- Jakie?
- Dwudziestoletnia z trzydziestopięcioletnim doświadczeniem.



Blondynka dzwoni do swojego chłopaka i mówi:

- Mógłbyś do mnie wpaść? Mam tu strasznie trudne puzzle i nie wiem, od czego zacząć...

- A co powinno z nich wyjść według rysunku na pudełku? - pyta chłopak.

- Wygląda na to, że tygrys.

Chłopak decyduje się przyjechać. Blondynka wpuszcza go i prowadzi



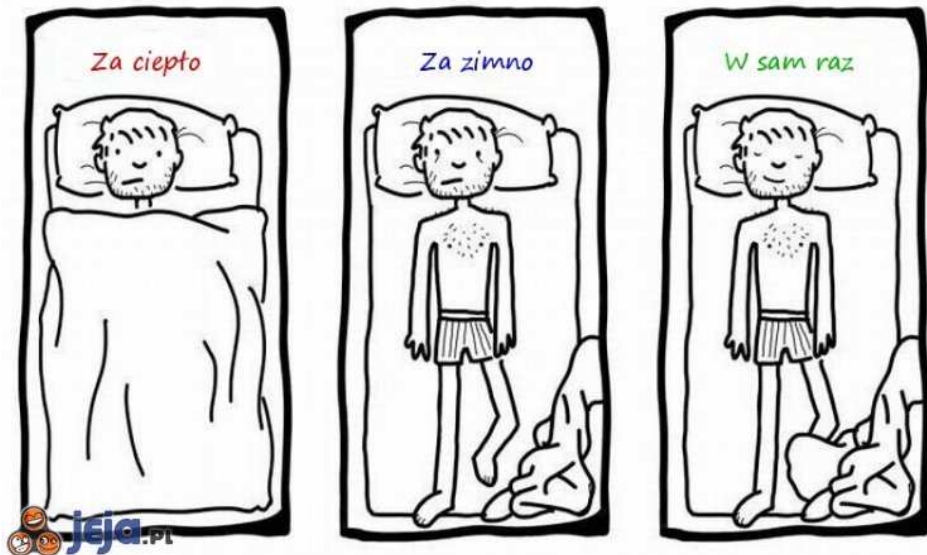
do pokoju, gdzie na stoliku porozsypywane są puzzle. Chłopak przez chwilę przygląda się kawałkom, po czym odwraca się i mówi:

- Kochanie, po pierwsze nie wydaje mi się, żebyśmy ułożyli z tych kawałków cokolwiek przypominającego tygrysa. Po drugie: zrelaksuj się, napijmy się kawy, a potem pomogę ci powrzucać wszystkie te płatki kukurydziane z powrotem do pudełka...



W noc poślubną młode małżeństwo rozbiera się przed pójściem spać. Nagle mężczyzna podaje żonie swoje spodnie, mówiąc:

- Załóż je, kochanie.



Żona przymierza spodnie, ale oczywiście w pasie weszłyby dwie takie jak ona, więc zrezygnowana mówi do męża:

- Nie mogę nosić twoich spodni!

Mąż na to:

- Dokładnie rybko, w tym domu to ja noszę spodnie i jestem mężczyzną, więc będę o wszystkim decydował. Jasne?

W tym momencie żona ściąga swoje skąpe stringi i podaje je mężowi mówiąc:

- A teraz Ty kochanie... przymierz proszę.

Mąż wciąga stringi, ale idzie mu to opornie i stringi zatrzymują się w połowie ud.

- Och skarbie... - mówi - ...nie wejdę do twoich majtek.

- Cóż... - żona na to - ...i niech tak zostanie, dopóki nie zmienisz zdania co do spodni.



Kelner w restauracji podchodzi do konsumującego gościa:

- Przepraszam, ale czy mógłby Pan tą rybę, którą niedawno przyniosłem jeść nieco szybciej?

- Ale dlaczego? Dopiero mi ją Pan przyniósł!

- Sanepid mamy na zapleczu.

☺☺

Do wróżki przyszedł śpiewak operowy. Ta spojrzała w kryształową kulę i mówi:

- Mam dla Pana dobrą i złą wiadomość. Którą chce Pan usłyszeć pierwszą?

- Tę dobrą.

Po śmierci będzie Pan śpiewał w chórze anielskim.

- To wspaniale. A ta zła?

- Pierwsza próba jutro o dziesiątej.



☺☺

Mąż po pracy wraca do domu i nakrywa żonę w łóżku ze swoim przyjacielem. Wyjmuje pistolet i oddaje strzał prosto w jego głowę. Na to odzywa się żona:

- Rób tak dalej, a niedługo nie będziesz miał żadnych przyjaciół!

☺☺

Wściekły profesor wchodzi do sali wykładowej i mówi:

- Wszyscy nienormalni mają wstać!

Nikt się nie rusza. Po dłuższej chwili wstaje jeden student.

- No proszę! - mówi ironicznie profesor i pyta studenta. - Czemu uważa się pan na nienormalnego?

- Nie uważam się za nienormalnego, ale trochę głupio, że pan profesor tak sam stoi...

☺☺

Policjant zatrzymuje blondynkę jadącą ulicą jednokierunkową pod prąd.

- Czy nie widziała pani znaku? Tu można jechać tylko w jednym kierunku!

- A czy ja jadę w dwóch?

☺☺

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszym głosem mówi do bankiera:

- Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro.

Na to bankier uśmiechnięty:

- Proszę nie ściszać głosu,
bieda to żaden wstyd!



Po tańcu chłopak dziękuje
swojej partnerce:

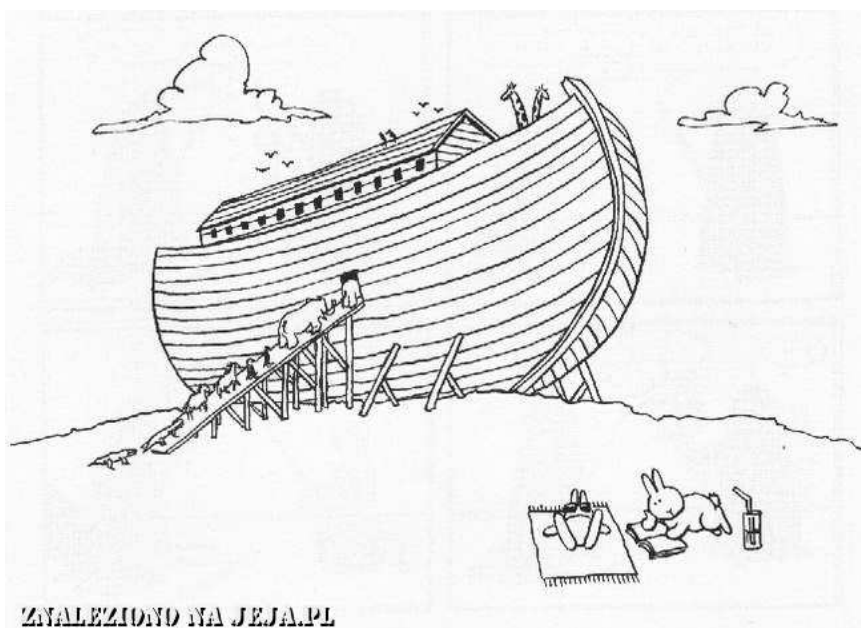
- Dziękuję za taniec. Świetnie
się bawiłem!
- Ale ja tak kiepsko tańczę... -
kryguje się dziewczę.
- Ale za to jak śmiesznie!



Posłali faceta do czubków. Siedzi biedak i nudzi się. W końcu
postanowił popatrzeć przez okno. Tam ogrodnik grzebie grządki.
Psychol woła:

- A co pan robi?
- Nawożę truskawki.
- Co?
- Nawożę truskawki, mówię!
- Co pan robisz?!?
- Truskawki posypuję g....em!!!
- O, a ja cukrem, ale ja jestem, pi.....ty!

101 sposobów na samobójstwo zajaczka



Gazetę redagują:
Marta Bartnik
Piotr Filipowski
Krystyna Jakubik
Fryderyk Tabin
Jadwiga Wyskiel

ZNALEZIONO NA JEJA.PL